

Witold Jarzyński  
Andrzej Rzońca  
Piotr Stolarczyk  
Wiktor Wojciechowski

Warszawa, 1 sierpnia 2011 r.

## **Płaca minimalna zabija miejsca pracy**

### **Synteza**

- *Dopóki płaca minimalna nie osiągnie połowy przeciętnego wynagrodzenia, obecna ustawa określa jedynie dolny próg wzrostu najniższego wynagrodzenia. To pozostawia otwartą furtkę dla nieodpowiedzialnych decyzji polityków oraz związków zawodowych, którzy kosztem gospodarki i ludzi bawią się w politykę. W efekcie, od 2012 roku najniższe wynagrodzenie ma wzrosnąć o 8,2 proc., choć zgodnie z ustawą o płacy minimalnej mogłoby się zwiększyć tylko o 5,5 proc.*
- *Gdyby płaca minimalna rosła zgodnie z ustawą o płacy minimalnej, czyli o inflację i 2/3 realnego tempa PKB, to wynosiłaby dzisiaj 1209 zł, a więc byłaby niższa o blisko 12,7 proc. Gdyby z kolei w latach 2004-2011 rosła zgodnie z gwarancjami zawartymi pierwotnie w ustawie z 2002 roku, czyli wyłącznie o wskaźnik inflacji, wynosiłaby obecnie 1002 zł, a więc byłaby niższa o 27,7 proc.*
- *Po podwyżkach z lat 2008-2009 relacja płacy minimalnej do przeciętnego wynagrodzenia w Polsce (39,7%) stała się, po Słowenii, Litwie i Łotwie najwyższa wśród nowych krajów członkowskich UE. W 2011 roku płaca minimalna w Polsce wyrażona w euro z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej przewyższa odpowiednią proporcję w Czechach o 41%, na Słowacji o 35% i na Węgrzech o 18%.*
- *Wzrost płacy minimalnej zwiększa dochody osób o najniższej wydajności tylko wtedy, gdy utrzymają one legalne zatrudnienie. Zamiast wzrostu dochodów, wyższa płaca minimalna wypycha osoby o niskiej wydajności pracy z legalnego zatrudnienia do bezrobocia lub szarej strefy. Odebranie szansy legalnego zatrudnienia pogłębia biedę tych osób, którym jak zapewnia część polityków, wzrost płacy minimalnej miałby pomóc. Wzrost płacy minimalnej nasila także presję płacową wśród pracowników o relatywnie wysokich wynagrodzeniach*
- *Płaca minimalna w Polsce, gdzie wciąż mamy relatywnie wysokie bezrobocie, nie powinna rosnąć szybko. Najlepszym rozwiązaniem jest obniżenie płacy minimalnej do takiego poziomu, aby nie hamowała zatrudnienia w regionach i branżach o najniższej wydajności pracy. Warto wydłużyć okres stosowania obniżonego poziomu płacy minimalnej do kilku lat i rozszerzyć stosowanie tej ulgi na wszystkie osoby, które wchodzi na rynek pracy, także po dłuższej przerwie związanej z bezrobociem lub wychowaniem dziecka.*

## 1. *Płaca minimalna w Polsce jest wysoka*

*Od przyszłego roku najniższe wynagrodzenie ma wzrosnąć o 8,2 proc., choć zgodnie z ustawą o płacy minimalnej mogłoby się zwiększyć tylko o 5,5 proc.*

Rządowa propozycja podwyższenia płacy minimalnej do 1500 zł brutto to zwiastun nadchodzących wyborów. Od przyszłego roku najniższe wynagrodzenie ma wzrosnąć o 8,2 proc., choć zgodnie z ustawą o płacy minimalnej mogłoby się zwiększyć tylko o 5,5 proc. Ustawa mówi, że dopóki płaca minimalna nie osiągnie połowy średniego wynagrodzenia w gospodarce, to ma ona rosnąć co roku co najmniej o prognozowaną inflację i 2/3 realnego tempa PKB. To jednak tylko dolny próg wymaganego wzrostu. Rząd może zaproponować szybszy wzrost płacy minimalnej i – niestety – ostatnio często korzysta z tego prawa.

Walka o wyższą płacę minimalną stała się dla polityków w Polsce symbolem dbania o dobrobyt pracowników. Problem w tym, że szybkie podwyższanie płacy minimalnej zabija miejsca pracy, wypycha wielu pracowników z legalnego zatrudnienia do szarej strefy, a w efekcie, zwiększa oficjalne bezrobocie, biedę i dziurę w finansach publicznych.

*Gdyby płaca minimalna rosła zgodnie z ustawą, czyli o inflację i 2/3 realnego tempa PKB, to wynosiłaby dzisiaj 1209 zł, a więc byłaby niższa o blisko 12,7%.*

- Gdyby płaca minimalna rosła zgodnie z ustawą o płacy minimalnej, czyli o inflację i 2/3 realnego tempa PKB, to wynosiłaby dzisiaj 1209 zł, a więc byłaby niższa o blisko 12,7%.
- Gdyby płaca minimalna w latach 2004-2011 rosła zgodnie z gwarancjami zawartymi pierwotnie w ustawie z 2002 roku, czyli wyłącznie o wskaźnik inflacji, wynosiłaby obecnie 1002 zł, a więc byłaby niższa o 27,7%.

W latach 2008 oraz 2009 płaca minimalna wzrosła skokowo, odpowiednio o 20,3% i 13,3%.

- Wysoki wzrost płacy minimalnej w 2008 roku był rezultatem dwustronnego porozumienia między rządem Jarosława Kaczyńskiego a NSZZ „Solidarność”.
- Wysoki wzrost płacy minimalnej w 2009 roku wynikał z kolei ze szczodrej wyjściowej propozycji rządu Donalda Tuska (6,9%), a następnie dodatkowych ustępstw rządu w Komisji Trójstronnej.

*W latach 2008-2009 jej relacja do przeciętnego wynagrodzenia wzrosła z 35% w 2007 roku do 41% w 2009 roku.*

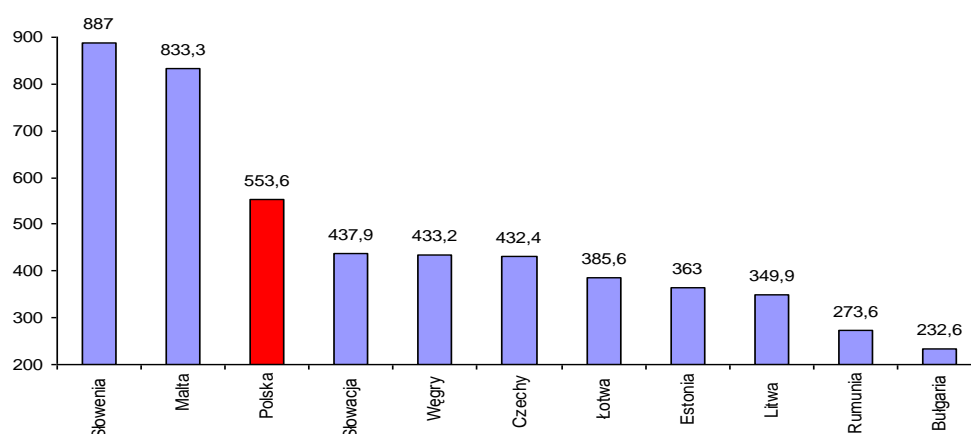
W wyniku szczególnie wysokiego wzrostu płacy minimalnej w latach 2008-2009 jej relacja do przeciętnego wynagrodzenia wzrosła z 35% w 2007 roku do 41% w 2009 roku. W efekcie, w ciągu zaledwie dwóch lat Polska przeszła z grupy krajów o niskiej płacy minimalnej w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia do grupy krajów, w których ta relacja jest wysoka (zob. np. OECD, 2010, s. 91).

*W latach 2005-2009 dynamika wzrostu płacy minimalnej w Polsce (jako udział w średnim wynagrodzeniu) była najwyższa w całej UE*

Po podwyżkach z lat 2008-2009 relacja płacy minimalnej do przeciętnego wynagrodzenia w Polsce (39,7%) stała się, po Słowenii, Litwie i Łotwie najwyższa wśród nowych krajów członkowskich UE. W 2009 roku niższy niż Polsce poziom płacy minimalnej w relacji do najniższego wynagrodzenia odnotowano np. na Słowacji (36,5%), Estonii (36,2%), Czechach (33,8%), Rumunii (33,3%). Warto odnotować, iż dynamika wzrostu płacy minimalnej w Polsce w latach 2005-2009 (jako udział w średnim wynagrodzeniu) była najwyższa w całej UE (Eurostat, 2011).

Uwzględniając różnice w sile nabywczej krajowych walut w poszczególnych krajach, w 2011 roku płaca minimalna w Polsce była o ponad 25% wyższa niż w Czechach, Słowacji czy na Węgrzech (Eurostat, 2011) (Wykres 1). Od każdego z wymienionych krajów Polska była przy tym biedniejsza. W 2011 roku płaca minimalna w Polsce wyrażona w euro z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej przewyższa odpowiednią proporcję w Czechach o 41%, na Słowacji o 35% i na Węgrzech o 18%.

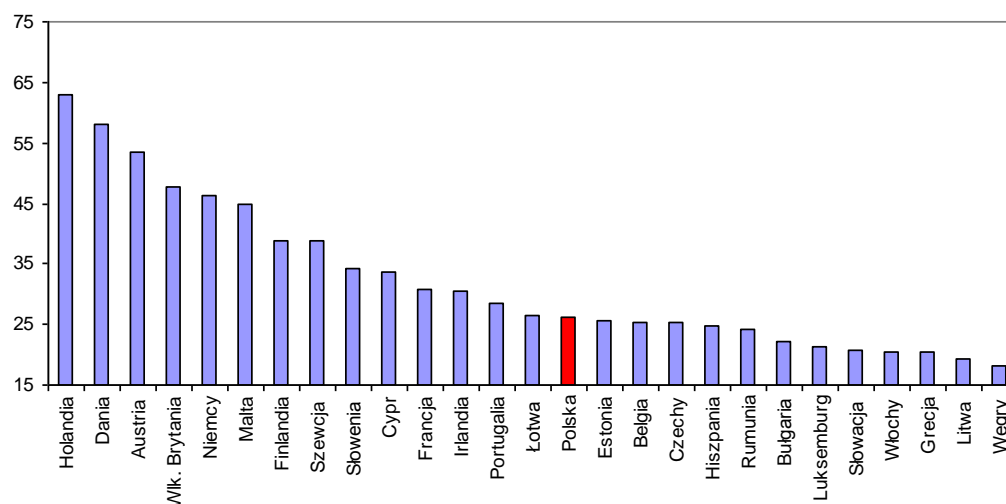
**Wykres 1. Płaca minimalna w wybranych krajach w euro z uwzględnieniem parytetu siły nabywczej w 2011 roku.**



Źródło: Eurostat.

Stało się tak, mimo że nadal odsetek pracujących wśród osób w wieku produkcyjnym należy w naszym kraju do najniższych wśród krajów UE, co jest spowodowane nie tylko wczesnym odchodzeniem Polaków na emerytury, ale i późnym wchodzeniem młodych ludzi na rynek pracy. W 2010 roku stopa zatrudnienia osób w wieku 15-24 lata w Polsce wyniosła jedynie 30% (wykres 2).

**Wykres 2. Stopa zatrudnienia osób w wieku 15-24 lata w UE w 2010 roku.**



Źródło: Eurostat

2. ***Powiązanie wzrostu płacy minimalnej ze wzrostem PKB lub przeciętnym wynagrodzeniem jest szkodliwe dla gospodarki***

Ustawowy mechanizm podwyższania płacy minimalnej poprzez zwiążanie jej poziomu ze wzrostem PKB (lub przeciętnym wynagrodzeniem) jest szkodliwe dla rynku pracy, a w efekcie dla całej gospodarki, z co najmniej trzech przyczyn:

*Wzrost płacy minimalnej przyczynia się do wzrostu dochodów najniżej opłacanych pracowników, o ile wcześniej nie stracą oni pracy.*

- Po pierwsze, podwyżki płacy minimalnej podbijają przeciętne wynagrodzenie w gospodarce. Dzieje się tak dlatego, że płaca minimalna jest wliczana do średniej. Wzrost najniższego wynagrodzenia przyczynia się zatem do wzrostu dochodów najniżej opłacanych pracowników, o ile wcześniej nie stracą oni pracy. Im większa jest skala zwolnień tych osób wynikająca ze wzrostu płacy minimalnej, tym również większy staje się udział w całkowitym zatrudnieniu osób o relatywnie wysokim wynagrodzeniu i w efekcie szybciej rośnie przeciętne wynagrodzenie w całej gospodarce.

*Wzrost płacy minimalnej nasila presję płacową także wśród lepiej wynagradzanych pracowników*

- Po drugie, wzrost płacy minimalnej przyczynia się także do powstawania presji płacowej wśród pracowników o relatywnie wysokich wynagrodzeniach. Oczekiwania płacowe w gospodarce są zazwyczaj tym wyższe, im szybciej rosną wynagrodzenia innych osób, także tych najmniej zarabiających. Czujemy się dobrze, nie tylko wtedy, gdy zarabiamy więcej niż dotychczas, ale także wówczas gdy zarabiamy więcej od innych.

*Wzrost średniego wynagrodzenia w gospodarce jest najczęściej napędzany przez podwyżki dla osób o wysokiej wydajności*

- Po trzecie, wzrost średniego wynagrodzenia w gospodarce jest najczęściej napędzany przez podwyżki dla osób o wysokiej wydajności i – w konsekwencji – o wysokich płacach, np. wysokiej klasy specjalistów czy menadżerów. Uzależnienie poziomu płacy minimalnej od średniego wynagrodzenia w gospodarce powoduje zatem, że wynagrodzenia osób o najniższych kwalifikacjach rosną w podobnym tempie jak dobrze opłacanych specjalistów. W takiej sytuacji, najmniej wydajni pracownicy często nie są w stanie na siebie zarobić, a wówczas tracą legalną pracę lub przechodzą do szarej strefy.

*Zamiast wzrostu dochodów, wyższa płaca minimalna wypycha osoby o niskiej wydajności pracy z legalnego zatrudnienia do bezrobocia lub szarej strefy.*

Dążenie do określonej relacji płacy minimalnej do przeciętnego wynagrodzenia może stać się zatem klasycznym przykładem pogoni za króliczkiem. W dodatku, ta pogoń może być bardzo kosztowna dla osób, które w założeniu mają skorzystać ze wzrostu płacy minimalnej, czyli głównie dla pracowników o niskiej wydajności i – w efekcie – o niskich płacach. Zamiast wzrostu dochodów, wyższa płaca minimalna zazwyczaj wypycha ich z legalnego zatrudnienia do bezrobocia lub szarej strefy. W efekcie, bieda zamiast się zmniejszać może się pogłębiać, gdyż najpoważniejszym jej źródłem jest właśnie bezrobocie. Dlatego też organizacje międzynarodowe, takie jak np. OECD postulują, żeby w ogóle nie wiązać płacy minimalnej z przeciętnym wynagrodzeniem, a co najwyżej podnosić ją w ślad za wzrostem cen (zob. np. OECD, 1994 lub OECD, 2010). Wśród nowych krajów UE płaca minimalna jest podnoszona wyłącznie o inflację np. w Czechach i w Słowenii.

### 3. *Szybki wzrost płacy minimalnej jest szkodliwy dla gospodarki*

Dla związkowców z „Solidarności” oraz polityków opozycji obecny poziom płacy minimalnej jest jednak wciąż zbyt niski, a przewidziane w obowiązującej ustawie tempo podwyższania jej poziomu do połowy przeciętnego wynagrodzenia zbyt wolne. Poniżej przedstawiamy argumenty pokazujące dlaczego szybkie podwyższanie płacy minimalnej będzie szkodliwe dla gospodarki.

*Wzrost płacy minimalnej hamuje wzrost zatrudnienia, a w efekcie spowalnia wzrost gospodarczy i zwiększa zakres biedy*

- a. Podwyższanie płacy minimalnej hamuje wzrost zatrudnienia, a w efekcie spowalnia wzrost gospodarczy i zwiększa zakres biedy. Poziomu wynagrodzeń nie można zadekretować, bo on wynika z naszej wydajności. Realne wynagrodzenia mogą trwale rosnać tylko wtedy gdy stajemy się bardziej produktywni. Drogą do tego celu jest podnoszenie naszych kwalifikacji, m.in. dzięki zdobywaniu doświadczenia zawodowego, a także inwestycje firm w nowoczesne technologie produkcji. Nie ma innej drogi do wzrostu naszego dobrobytu niż poprawa wydajności pracy.

Można co prawda znaleźć ekonomistów (zob. np. Card i Krueger, 1995), którzy twierdzą, że wzrost płacy minimalnej może w pewnych okolicznościach zwiększać zatrudnienie, a przynajmniej mu nie szkodzić. Ale te pewne okoliczności to sytuacja, w której pracodawca ma monopol na określonych pracowników, a podwyżka płacy minimalnej jest i tak mniejsza od nadwyżki korzyści, jakie monopolista osiąga z zatrudnienia ostatniego pracownika w stosunku do ponoszonych kosztów pracy. W praktyce taka sytuacja jednak prawie nie występuje. Zatrudnienie osób o niskich kwalifikacjach jest silnie rozproszone, a będąca tego wynikiem konkurencja między pracodawcami powoduje, że zazwyczaj wspomniana nadwyżka korzyści nad kosztami pracy jest niewielka. W efekcie, wzrost płacy minimalnej powoduje, że zatrudnienie tych pracowników staje się dla pracodawców nieopłacalne i prowadzi do ich zwolnień.

*Wzrost płacy minimalnej najbardziej szkodzi zatrudnieniu osób młodych*

- b. Podnoszenie płacy minimalnej najbardziej szkodzi zatrudnieniu osób młodych. To spośród nich jest też najwięcej pracowników pobierających minimalne wynagrodzenie (zob. np. CASE, 2004, s. 74). Rozpoczęcie pracy przez te osoby jest jedyną szansą na zdobycie doświadczenia, podniesienie kwalifikacji i przez to wzrost ich wydajności. Według badań, wzrost relacji płacy minimalnej do przeciętnego wynagrodzenia o 1 pkt. proc. może powodować wzrost bezrobocia osób w wieku 15-24 lata nawet o ok. 0,9 pkt. proc. Ze względu na dużą wrażliwość zatrudnienia osób młodych na wysokość płacy minimalnej, jeśli w ogóle ma ona obejmować takie osoby, to powinna być w ich przypadku dużo niższa niż dla pozostałych pracujących. Prawo w Polsce dopuszcza co prawda, żeby pracownik w pierwszym roku zatrudnienia pobierał wynagrodzenie na poziomie 80% płacy minimalnej (do 2005 roku także w drugim roku zatrudnienia jego wynagrodzenie mogło być stanowić 90% płacy minimalnej), ale wysokość bezrobocia wśród osób młodych wskazuje, że to rozwiązanie nie wystarcza. W IV kw. 2010 r. bezrobocie osób

w wieku 15-24 lata przekraczało 23%, podczas gdy w całej populacji wynosiło 9,3%. Niższy poziom płacy minimalnej dla młodych pracowników jest powszechną praktyką w niemal całej Unii Europejskiej.

*Wzrost płacy minimalnej najsilniej uderza w zatrudnienie w biednych regionach*

- c. Podwyższanie płacy minimalnej najsilniej uderza w zatrudnienie w biednych regionach. Według badań przeprowadzonych w Polsce w latach 90., wzrost najniższego wynagrodzenia o 10 proc. zwiększało stopę bezrobocia w regionach relatywnie słabo rozwiniętych gospodarczo aż o 3 pkt. proc. Siła tej zależności może być obecnie oczywiście inna, ale nie powinna raczej istotnie się zmniejszyć, bo różnice w poziomie płac między regionami wciąż pozostają głębokie. Firmy z biedniejszych regionów muszą kompensować sobie wyższe koszty np. dostępu do zamożnych rynków lub kontaktów z kooperantami przede wszystkim niższymi kosztami pracy. Podwyższanie płacy minimalnej zawęży im możliwości takiej kompensaty. W rezultacie, trudniej jest im się rozwijać i tworzyć nowe miejsca pracy. Stopa bezrobocia w biednych regionach jest wyższa niż w regionach bogatych (choć oczywiście jednolita płaca minimalna nie jest jedyną przyczyną tego zróżnicowania). Na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie i Podlasiu, tj. w trzech regionach Polski o najniższym dochodzie na mieszkańca, stopa bezrobocia jest o ok. 1-2 pkt. proc. wyższa niż np. na Mazowszu czy Dolnym i Górnym Śląsku, czyli w regionach o najwyższym w Polsce dochodzie na mieszkańca. W praktyce te różnice są jeszcze większe, bo stopa bezrobocia w biednych regionach jest zaniżona przez ukryte bezrobocie w rolnictwie, w którym pracuje relatywnie więcej mieszkańców niż w regionach o wysokim dochodzie na mieszkańca. Na Podkarpaciu, Lubelszczyźnie i Podlasiu pracę w rolnictwie ma od 29 do 37% wszystkich pracujących, podczas gdy na Mazowszu oraz Dolnym i Górnym Śląsku odsetek ten wynosi od 5,8 do 14,8%.

*Płaca minimalna powinna być na tyle niska, aby ta relacja nie była wyższa także w odniesieniu do wynagrodzeń w regionach relatywnie słabo rozwiniętych gospodarczo.*

Jeśli chcemy ułatwić ludziom z biednych regionów znalezienie pracy poza rolnictwem i blisko ich miejsca zamieszkania, to nie możemy fundować sobie wysokiej płacy minimalnej. W największych miastach w Polsce, gdzie nie obserwuje się silnego negatywnego wpływu płacy minimalnej na zatrudnienie, jej relacja do przeciętnego wynagrodzenia wynosi nie więcej niż ok. 30 proc. Płaca minimalna powinna być na tyle niska, aby ta relacja nie była wyższa także w odniesieniu do wynagrodzeń w regionach relatywnie słabo rozwiniętych gospodarczo. Ze względu na niski rozwój infrastruktury transportowej i niedorozwój rynku mieszkań na wynajem, które ograniczają mobilność przestrzenną siły roboczej w Polsce (OECD, 2010), w krótkim okresie trudno znaleźć alternatywne rozwiązanie dla radykalnej obniżki płacy minimalnej, które pozwoliłoby zwiększyć liczbę pracujących w biednych regionach.

*Zamiast poprawiać sytuację dochodową osób o niskim wykształceniu i w efekcie najmniej zarabiających,*

- d. Zamiast poprawiać sytuację dochodową osób będących w najtrudniejszej sytuacji na rynku pracy, czyli głównie o niskim wykształceniu i w efekcie najmniej zarabiających, wzrost płacy minimalnej zwiększa ich bezrobocie i wypycha je z legalnego zatrudnienia do szarej strefy. Relacja płacy minimalnej do przeciętnego wynagrodzenia tych pracowników jest znacznie wyższa od 40 proc., które dotyczy wszystkich pracujących w

*wzrost płacy minimalnej zwiększa ich bezrobocie i wypycha je z legalnego zatrudnienia do szarej strefy*

*Wzrost płacy minimalnej nie tylko zagraża istniejącym miejscom pracy, ale i hamuje powstawanie nowych*

*Negatywny wpływ wysokiej płacy minimalnej na legalne zatrudnienie zwiększa się wraz z mobilnością kapitału oraz z upływem czasu*

*Wzrost płacy minimalnej podcina konkurencyjność firm, zwłaszcza tych, które zatrudniają osoby o niskiej wydajności*

Polsce. Według ostatnich dostępnych danych, w 2008 roku płaca minimalna stanowiła 57 proc. średniego wynagrodzenia kobiet do 24 roku życia i aż 63 proc. średniego wynagrodzenia kobiet z wykształceniem zasadniczym zawodowym. Szybki wzrost płacy minimalnej z największym prawdopodobieństwem zwiększy bezrobocie właśnie w tych grupach pracowników.

- e. Podwyższanie płacy minimalnej nie tylko zagraża istniejącym miejscom pracy, ale i hamuje powstawanie nowych. Z jednej strony, zdecydowana większość bezrobotnych traktuje płacę minimalną jako granicę opłacalności podejmowania pracy (CASE, 2004, s. 71). Z drugiej strony, wielu bezrobotnych zazwyczaj rewiduje w górę żądania płacowe wolniej niż rośnie płaca minimalna.
- f. Negatywny wpływ wysokiej płacy minimalnej na legalne zatrudnienie zwiększa się wraz z mobilnością kapitału oraz z upływem czasu.
  - Jeśli kapitał jest mobilny, to można go łatwo przenosić z miejsc, w których ze względu na niską wydajność pracy wysoka płaca minimalna silnie ogranicza opłacalność inwestowania, do miejsc, w których płaca minimalna nie jest tak dużą barierą.
  - Z upływem czasu mobilność kapitału zwiększa się. Ponadto, firmy mają szersze możliwości zastępowania pracy ludzi, która podrożała, relatywnie tańszą pracą maszyn (zob. np. OECD, 1994).
- g. Podwyższanie wynagrodzeń dla najmniej wydajnych pracowników w tempie wzrostu przeciętnego wynagrodzenia podcina konkurencyjność firm, zwłaszcza tych, które zatrudniają osoby o niskiej wydajności. Są to głównie pracownicy o niskich kwalifikacjach zawodowych, wchodzące na rynek pracy po raz pierwszy (absolwenci) lub po dłuższej przerwie (młode matki), pracownicy zatrudnieni w niskowydajnych sektorach gospodarki, a także osoby z regionów słabiej rozwiniętych gospodarczo. Dotkliwie przekonali się o tym Węgrzy, którzy w latach 2001-2002 podnieśli płacę minimalną z 30 do ok. 41 proc. przeciętnego wynagrodzenia (czyli do poziomu takiego jak obecnie w Polsce). Według szacunków OECD doprowadziło to do załamania popytu na pracę osób o niskich kwalifikacjach o około 6 proc., a w regionach słabiej rozwiniętych nawet o 10 proc.

Negatywny wpływ podwyżek płacy minimalnej na wielkość zatrudnienia zaobserwowano także ostatnio w USA. W latach 1994-2010 - według szacunków amerykańskiego Employment Policy Institute (EPI) - 10-procentowa podwyżka płacy minimalnej (na poziomie federalnym bądź stanowym) obniżała zatrudnienie osób młodych (16-24 lata) o 2,5% wśród białych, o 1,2% wśród Latynosów oraz aż o 6,5% wśród czarnoskórych. Według wyliczeń EPI w czasie kryzysu, czyli w latach 2007-2010, w 21 stanach, w których w tym okresie płaca minimalna wzrosła aż o 40%, spadek zatrudnienia młodych czarnoskórych i niewykształconych Amerykanów z tego powodu był większy niż skutek samego kryzysu.

*Wzrost płacy minimalnej, zwiększając presję płacową, sprzyja także podbijaniu inflacji*

h. Podwyższanie płacy minimalnej, zwiększając presję płacową, sprzyja także podbijaniu inflacji. Gdy zatrudnianie pracowników – z powodu podwyższania płacy minimalnej – staje się droższe, pracodawcy zmniejszają rejestrowane zatrudnienie lub podnoszą ceny sprzedawanych dóbr. W przeciwnym razie musieliby zmniejszyć swoje marże, co w dłuższej perspektywie ograniczyłoby ich zdolność do podejmowania inwestycji, a w efekcie i tak doprowadziłoby do utraty konkurencyjności i bankructwa. Skutkiem wyższej inflacji jest spadek siły nabywczej we wszystkich gospodarstwach domowych.

*Wzrost płacy minimalnej ogranicza legalne zatrudnienie, a w efekcie zwiększa liczbę zarejestrowanych bezrobotnych i powiększa deficyt finansów publicznych*

i. Wzrost płacy minimalnej ogranicza legalne zatrudnienie, a w efekcie zwiększa liczbę zarejestrowanych bezrobotnych i powiększa deficyt finansów publicznych. Wyliczenia związków zawodowych pokazujące, że wzrost płacy minimalnej zwiększa dochody finansów publicznych trzeba włożyć między bajki. Po pierwsze, całkowicie pomijają one spadek dochodów państwa związany z przejściem części pracowników do szarej strefy. Te straty są o wiele większe od ewentualnego wzrostu wpływów z podatków i obowiązkowych składek od tych pracowników, którzy po wzroście płacy minimalnej utrzymają legalne zatrudnienie. Po drugie, gdyby rzeczywiście budżet mógł zyskać na wzroście płacy minimalnej, to niezwłocznie powinniśmy podnieść ją do 100 proc. przeciętnego wynagrodzenia. Oczywiście jest to absurd.

#### 4. *Co zatem robić z płacą minimalną w Polsce?*

*Płaca minimalna, szczególnie w sytuacji, gdy wciąż mamy relatywnie wysokie bezrobocie, nie powinna rosnać szybko.*

Płaca minimalna, szczególnie w sytuacji, gdy wciąż mamy relatywnie wysokie bezrobocie, nie powinna rosnać szybko. OECD postuluje, żeby w ogóle nie wiązać jej z przeciętnym wynagrodzeniem, a co najwyżej podnosić ją w ślad za wzrostem cen. Wśród nowych krajów UE płaca minimalna jest podnoszona o wskaźnik inflacji w Czechach i w Słowenii, z kolei na Litwie i w Rumunii nie ma żadnych formalnych zasad jej podwyższania. Tak też było w Polsce w latach 2002-2004, kiedy ustawa o najniższym wynagrodzeniu przewidywała jego wzrost wyłącznie o poziom inflacji. Gdyby w 2005 r. nie wprowadzono nowelizacji tej ustawy, która zwiększyła tempo podnoszenia płacy minimalnej dodatkowo o 2/3 realnego tempa PKB, to dzisiaj płaca minimalna wynosiłaby 1002 zł. Byłaby wówczas blisko o 28 proc. niższa niż obecnie.

*Najlepszym rozwiązaniem jest obniżenie płacy minimalnej do takiego poziomu, aby nie hamowała zatrudnienia w regionach i branżach o najniższej wydajności pracy.*

W debacie publicznej czasem pojawiają się propozycje, aby płaca minimalna była zróżnicowana regionalnie, co powinno złagodzić jej szkodliwy wpływ na poziom zatrudnienia. Takie rozwiązania spotyka się jednak tylko w krajach o dużej liczbie ludności lub dużej powierzchni (np. w Stanach Zjednoczonych). W Unii Europejskiej żadne państwo nie różnicuje regionalnie płacy minimalnej. Pewnym wyjątkiem są Niemcy, gdzie płaca minimalna we wschodnich landach jest niższa niż w byłym RFN, ale tam nie jest ona określana ustawą, ale negocjowana bez udziału rządu pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi. W Polsce zróżnicowanie regionalne płacy minimalnej byłoby trudne, bo nasze regiony (województwa) są wewnątrz silnie zróżnicowane. Produktywność, a w efekcie i poziom wynagrodzeń jest znacznie wyższy w stolicach województw niż w miastach powiatowych czy na wsi. Poziom płacy



minimalnej można byłoby ewentualnie powiązać z wysokością stopy bezrobocia w poszczególnych powiatach. To jednak silnie zwiększyłoby biurokrację. Lepszym rozwiązaniem jest po prostu obniżenie płacy minimalnej do takiego poziomu, aby nie hamowała zatrudnienia w regionach i branżach o najniższej wydajności pracy (czyli nie więcej niż równowartość ok. 30% przeciętnego wynagrodzenia).

*Warto wydłużyć okres stosowania obniżonego poziomu płacy minimalnej do kilku lat i rozszerzyć stosowanie tej ulgi na wszystkie osoby, które wchodzi na rynek pracy, także po dłuższej przerwie związanej z bezrobociem lub wychowaniem dziecka.*

Negatywny wpływ wysokiej płacy minimalnej na rynek pracy można byłoby dodatkowo ograniczyć obniżając jej poziom dla osób wchodzących na rynek pracy. Takie rozwiązanie jest powszechne w większości krajów UE. Obecnie w Polsce jedynie w okresie pierwszego roku zatrudnienia wynagrodzenie może być obniżone do 80 proc. płacy minimalnej. Warto wydłużyć ten okres do kilku lat i rozszerzyć stosowanie tej ulgi na wszystkie osoby, które wchodzi na rynek pracy, także po dłuższej przerwie związanej z bezrobociem lub wychowaniem dziecka.

Ze względu na dużą szkodliwość płacy minimalnej dla zatrudnienia najmłodszych, należałoby jej poziom różnicować również ze względu na wiek pracowników, a nie tylko staż. Odmienne traktowanie młodych pracowników jest przyjętą praktyką w krajach UE.

### **Bibliografia**

- Card D., Kruger A. (1994), Minimum wages and employment: a case study of fast food industry in New Jersey and Pennsylvania, "American Economic Review", Vol. 84, No. 4, s. 774-775;
- CASE (2004), Elastyczny rynek pracy w Polsce. Jak sprostać temu wyzwaniu? Zeszyty BRE Bank – CASE, Nr73, Warszawa;
- Eurostat (2009), Minimum Wages in January 2009, Data in focus, 29/2009;
- Eurostat (2010), Monthly minimum wages – country-specific information. Situation as on 1 January 2010;
- Kertesi G., Kollo J., *Fighting low equilibrium by doubling the minimum wage? Hungary's experiment*, IZA Discussion Paper No.970, Institute for the Study of Labor, Bonn 2003;
- MPiPS (2010), Minimalne wynagrodzenie za pracę, MPiPS, Warszawa;
- OECD (1994), The OECD Jobs Study: Facts, Analysis, Strategies, OECD, Paris;
- OECD (2004), Przeglądy gospodarcze OECD: Węgry 2004, OECD, Paryż;
- OECD (2010), Przeglądy gospodarcze OECD: Polska 2010, OECD, Paryż;
- Rada Ministrów (2006), Ocena funkcjonowania ustawy o minimalnym wynagrodzeniu. Sejm, druk nr 1064, Warszawa;
- Employment Policies Institute, Unequal Harm: Racial Disparities in the Employment Consequences of Minimum Wage Increases, William E. Even, David A. Macpherson,, May 2011